Nr 276. ROK 1837. SOBOTA 2 GRUDNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Franciszka.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Wiślimir.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Wiatr	Stan Atmostfery.	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
6	27" 5.'" 274	0°, 0	1," 83	Pn. Zachodni średni	Pochmurno	
1 2	5, 403	† 0. 5	1. 81	Północny średni	„	Snieg
10	5, 893	— 0. 5	1, 78	Zachodni słaby	„	Snieg

Część Urzędowa.

Nro 6994 *D. G. S.*

SENAT RZĄDZĄCY

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, iż stósownie do odebranego od JW. Rezydenta Najjaśniejszego Cesarza Austryi przy Rządzie tutejszym ustanowionego uwiadomienia, Jego Ces. Król. Apost. Mości krainy téj Wspaniały Współprotektor powodowany przychylnemi chęciami dla kraju W. M. Krakowa, i znalazłszy Urządzeniem Senatu co do cudzoziemców w dniu 25 listopada r. z. wydaném troskliwość Swą zaspokojoną jak najłaskawiéj rozkazać raczył, aby pod względem kommunikacyi pomiędzy Krajami berłu Jego uległemi, a Krajem tutejszym, następujące ułatwienia zaprowadzonemi zostały a mianowicie:

1) Celem ułatwienia mieszkańcom Cyrkułów graniczących wstępu do kraju tutejszego, Urzędy Cyrkularne Bocheński i Wadowicki otrzymują upoważnienie do udzielania mieszkańcom tym passportów na przejazd do Miasta Krakowa, mieszkańcy zaś zakresu, który za pograniczny uznanym zostanie, nie będą nawet potrzebować opatrywania się w rzeczone passporta i świadectwa Władz miejscowych, po wsiach i miastach na czas ośmiodniowy dla przejazdu do Miasta Krakowa wydane będą dla nich dostatecznemi.

2) Dotychczasowy zakres pograniczny, który na milę tylko w głąb Kraju dotąd rozciągał się, zostaje aż do mil trzech na całéj linii granicznéj od Kraju Wolnego Miasta Krakowa powiększonym. Mieszkańcy tego Obwodu otrzymywać mają od Władz miejscowych Swiadectwa aby dla ułatwienia własnych interessów bez przeszkody do Kraju tutejszego udawać się mogli. Swiadectwa te będą mogły bydź i na dłuższe termina wystawianemi, byle po upływie onych były odnawianemi; jednakże tutejsze Policyjne Władze niebędą dozwalać mieszkańcom zakresu Pogranicznego dłużéj nad ośm dni w Kraju tutejszym nieprzerwanie bawić, gdyby ciż niewywiedli się passportem od właściwéj Władzy w formie przepisanéj wydanym.

3) Galicyjscy włościanie którzy na targi do Miasta Krakowa uczęszczają, chociażby nie

z zakresu pogranicznego, lecz z odleglejszych byli okolic, będą mogli bez passportu z swemi produktami i zaprzęgiem w powyższym celu do Krakowa przybywać i z tąd powracać.

4) Co do Czeladzi Rzemieślniczéj poleconém zostało Rządowi Gubernialnemu Morawsko-Szląskiemu, aby Czeladzi Rzemieślniczéj z téj prowincyi, któraby sobie życzyła na robotę do Krakowa udawać się, żadnéj przeszkody w tém nieczynić, i Urzędy Cyrkularne Bocheński i Wadowicki będą upoważnione Czeladzi Rzemieślniczéj z bliskich Cyrkułów Galicyi tudzież z Morawy i Szląska książki Wędrowne bez czynienia trudności wizować, chociażby nawet niebyło na to Gubernialnego upoważnienia.

Jego Ces. Król. Apos. Mość raczyła nareszcie zezwolić aby Poddani Ces. Austryaccy którzy przed dniem 25 listopada 1836, to jest ogłoszeniem prawa o cudzoziemcach tu osiedli, nawet na ten wypadek gdyby tu bez passportu przybyli uważanemi byli za poddanych W. M. Krakowa z wyłączeniem jedynie dezerterów, popisowych i osób przez prawo poszukiwanych, tudzież tych którzyby stosunków swéj krajowości zmieniać nieżyczyli sobie, i owszem przy prawie uważania się za poddanych Cesarsko-Austryackich pozostać chcieli.

Kraków d. 29 listopada 1837 r.

Prezes Senatu
HALLER.
Sekretarz Jlny Senatu
Darowski.
Nowakowski Sekr. Exp. Senatu.

Część Polityczna.

Wiadomości z Poczty wczorajszéj.

— *Paryż* 23 *Listopada.* —

Rozeszła się tu pogłoska, że najmłodszy brat Napoleona, xiąże Hieronim Bonaparte, w Medyolanie żyć przestał.

Dziennik wieczorny ministeryalny zawiera następujące depesze telegraficzne:

1) »*Narbonna* 21 *Listopada.* Dnia 20 jenerałowie karlistowscy Urbistondo i Tristani połączyli się pod murami Puicerdy warownia ta, została natychmiast obsaczoną. Karliści, po mało znaczącym ogniu karabinowym, spalili dwa domy tuż przed Puicerdą.

2) »*Bajonna* 21 *Listopada.* Espartero doniósł mi pod dniem 18, i nadesłał urzędowe protokóły sądu wojennego, który się odbył w Pampelunie dnia 14, i skazał na śmierć Leona Iriarte, półkownika Tiradous komendanta i siedmiu sierżantów; która to kara na ostatnich zaraz uskuteczonioną została; officerowie zaś na dwu miesięczne więzienie i odesłanie potem z resztą winnowajców, na wyspę Centę. — Spokojność niebyła ani na chwilę naruszoną. Wojska rozpoczęły wczoraj swe poruszenia i oczekiwane są w Walcarlos.

Rząd ogłosił dziś następującą depeszę telegraficzną:

»*Perpignan* 20 *listopada.* Oraa znajdował się dnia 15go w Welencyi, wojsko jego w Murviedro. O Cabrerze niemamy żadnych wiadomości i t. d.

(Reszta bez interessu).

Wiadomości z poprzednich Poczt.

— *Londyn* 14 *Listopada.* —

Na uzupełnienie opisu uczty w Guildhall, dodajemy jeszcze spis potraw i zastawień stołowych *en gros*: 220 waz pięciomiarowych (pintes), zupy żółwiowéj; 200 flasz ponczu; 50 indyków gotowanych z ostrygami; 70 półmisków z dzikiem ptastwem; 40 półmisków z kaplonami; 45 francuzkich pasztetów; 60 pasztetów z gołębi; 45 szynek przystrojonych; 40 ozorów i 40 polędwic; 60 półmisków z tartemi i innemi kartoflami; 45 półmisków z rakami morskiemi; 110 galaret zwyczajnych, 60 białych; 30 półmisków z pomarańczami i innemi owocami; 60 półmisków z pasztetami mięsnemi; 50 półmisków z sałatą; 60 pieczonych indyków; 10 młodych zajęcy; 80 bazantów; 40 półmisków z kuropatwami; 20 półmisków z szpikowanemi pa-

wiami. Deser składało 100 ananasów 2 do 3 funtowych, (lżejszego nad 2 funty, nie było); 200 półmisków z winogronami; 200 krem rozmaitych; 50 półmisków z pipings. (najlepszy gatunek jabłek); 80 półmisków z gruszkami; 50 półmisków z ozdobném sabaudzkiem ciastem; 80 półmisków z owocami suszonemi i zaprawnemi; 50 półmisków z zaprawnym imbierem; 60 z ciastem; 50 z wiśniami w wódce; 20 z oliwkami; przytém win jak najlepszych aż do zbytku. Jak wiadomo stół królowy był na sposób francuzki zastawiony.

Jutro przypada otwarcie parlamentu, *Courier* atoli mniema, że królowa dopiero dnia 20 mową z tronu posiedzenie zagai. *Brighton Gazette* powiada: »Słychać dosyć powszechnie, że lord Melbourne czyniąc zadosyć wyraźnemu życzeniu królowy, zachowa tym razem politykę, którą on konserwacyjną nazywa, to jest, że będzie unikał kwestyj większej wagi któreby rząd na ambaras narażać mogły.«

Donoszą z Kalkuty pod d. 8 lipca, że wojna sukcessyjna w państwie Birmanów szczęśliwie i bez wydobycia oręża, ukończona została. Stolica poddała się bratu słabego na umyśle króla, xięciu Tharawutti, jak tylko tenże obsaczył ją wojskiem swojem. Zwalił on króla z tronu, osadził w więzieniu wszystkich ministrów i sam przywdział koronę. Wbrew przyjętemu na Wschodzie zwyczajowi, nikomu dotąd przy téj okoliczności nie ucięto głowy, lubo teraźniejszy władzca miał przyczynę do zemsty, bo zamordowano siostrę jego. Zapewnięją, że tak łagodne obejście się, jest skutkiem namowy konsula angielskiego p. Burney, który wywiera wielki wpływ na nowego władzcę.

W teatrze Haymarket, wydarzył się zabawny wypadek. Grano komedyę p. t. *Majtek*, któréj przedmiot wzięty jest z wojny angielsko-amerykańskiéj. Dwóch majtków znajdujący się na parterze, uważali z wielkiem zajęciem cały tok sztuki, aż do sceny, w któréj młody Coffin, Anglik, jest przez żołnierzy amerykańskich nagabany. Raptem jeden z majtków porywa się z miejsca, lotem błyskawicy przedziera się przez orkiestrę na scenę i broni swego ziomka. Powstał w teatrze śmiech a na scenie zamieszanie, tak dalece że musiano przyjść z za kulis napastowanym Amerykanom na pomoc.

— *Z Bona 5 Listopada.* —

Otrzymano tu właśnie listy z Konstantyny, datowane 30 października. Obejmują one ważną wiadomość, że Farhat-Ben-Seid, ów sławny naczelnik z puszczy Sahara, od Arabów *Wężem puszczy* nazwany, (ten sam, o którym jest wzmianka w udzielonym niedawno rysie Achmeta beja), przyprowadził z sobą pod Konstantynę 800 konnicy, jedynie przeciw Achmetowi. Jak wiadomo, już od lat pięciu nakłaniał on Francuzów do wojny przeciwko Konstantynie. Xiąże Nemours i jenerał Valée, przyjęli Farhata z wielkiemi honorami, nadano mu oraz tytuł agi tamtejszéj okolicy. Obiecuje on, że najdaléj za kilka tygodni dostawi głowę Achmeta, swego najgłówniejszego nieprzyjaciela. Stary Hadszy-Soliman, którego jenerał Damremont chciał bejem Konstantyny ustanowić, został raptem odesłany do Bona; nie wiadomo jeszcze z jakiego powodu. W téj chwili przybył tu xiąże Nemours z młodszym bratem swoim i wysiadł w domu jenerała Trezzel. Pojutrze udaje się do Francyi.—Już wszystkie wojsko opuściło Konstantynę, z wyjątkiem załogi, którą podają na 3000 pod dowództwem jenerała Bernelle.

— *Z Saragossy 6 Listopada.*

Oto są wyjątki z mowy, mianéj przez jenerała Espartero do wojska, kiedy wymierzał przykład surowéj kary na zabójcach jenerała Escalera: »Żołnierze! zgromadziłem was tutaj, abym wam przypomniał zbrodnię niesłychaną, czyn haniebny, który splamił honor wojska hiszpańskiego, przyćmił jego sławę

a mnie zgrozą i smutkiem przejął. Nieodstępny towarzysz waszych nieszczęść i trudów pierwszy w boju, wolałbym tysiąc razy był zginąć, jak doczekać się téj hańby, która i na mnie spłynęła, bo wasz honor jest moim, tak jak moja krew jest waszą. Miłe są dla mnie wspomnienia tylu czynów bohaterskich tylu walk które razem przetrwaliśmy; dla czegoż pamiątki te skalane zostały zbrodnią, któréj bez przykładnego ukarania pozostawić niepodobna, a któréj w dziejach wojskowych nie było przykładu. — Jenerał Escalera był walecznym, był postrachem nieprzyjaciół, zaszczytem swojego kraju, bohaterem bez zmazy; czy pamiętacie żołnierze kto was poprowadził do zwycięztwa, w okropnéj nocy pod Luchana? Żołnierze! ten mąż, ten bohater nie żyje! Podli mordercy, tam, (wskazując szpadą na Miranda), utopili bratobójcze żelazo w piersiach najwaleczniejszego syna Hiszpanii. Zwłoki jego o pomstę wołają! Szanowny cieniu ukochanego mego przyjaciela, będziesz pomszczony; miecz sprawiedliwości spadnie jakby piorun na karki morderców. Żołnierze! sprawcy téj zbrodni znajdują się między wami; powietrze którym oddychacie zatrute jest ich jadowitemi wyziewy, czas jest abyście ich poznali, abyście byli świadkami ich śmierci. Kryją się oni w tym pułku, (wskazując na pułk Segowii), w jego szeregach mieszczą się obmierzli zabójcy. Żołnierze pułku Segowii! wydajcie ich natychmiast albo cały pułk dziesiątkować każe. Jenerale, szefie sztabu, rozkaz mój wykonaj natychmiast!» (Z trzydziestu żołnierzy o zbrodnię przekonanych, osądzono natychmiast: 10 na rozstrzelanie, a innych skazano na galery. Po exekucyi wyroku, jenerał Espartero tak daléj mówił.) »Żołnierze! zwłoki waszego nieszczęśliwego jenerała a mego zacnego przyjaciela, pomszczone zostały; honor nasz, nowym zajaśnieje blaskiem: zmyta jest już plama która nas hańbiła, a my znowu godni jesteśmy wojska całego. Ale pułk Segowii istnieć więcej nie może. Officerowie i podofficerowie którzy tysiąc razy umrzeć wprzód byli powinni, niż dopuścić śmierci swego jenerała, udadzą się do Madrytu i czekać będą dalszych rządu rozkazów, żołnierze zaś między rozmaite pułki rozdzielni zostaną.«

Jeden z morderców jenerała Escalery, których, wyrokiem sądu wojennego na śmierć osądzono, uszedł jéj tym sposobem, że lubo był wrzędzie tych do których strzelono, przecież ani jedną kulą niezostał trafiony. Nie ponowiono na nim exekucyi, bo jenerał Espartero darował mu życie z powodu tak nadzwyczajnego zdarzenia, ale odesłał go z mniej winnemi na galery.

— Ze Smirny. 27 Października. —

Eskadra dowodzona przez kapudana paszę znajdowała się jeszcze do dnia wczorajszego przy Czesme, zkąd, jak mniemano, popłynie niedługo do Stambułu. Składa się ona z 16 żagli, między któremi kilka okrętów liniowych i kilka fregat. — Eskadra francuzka pod rozkazami admirała Gallois, stała także w przystani czesmejskiéj na kotwicy, i zdawała się być gotową do udania się za eskadrą turecką.

Z Trebizondy piszą, znany Revenduz bej, został ścięty w jednéj wiosce niedaleko rzeczonego miasta, z powodu, że utrzymywał ciągle buntownicze związki z Kurdami. — Według tychże wiadomości, szach zaniechał już zupełnie wyprawy przeciwko Herat.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do 2 Grudnia.

Czechowski Fr., Kamocki Felix, Zieliński Józef, Baffaczyńska ob., z Polski; — Badyński Celesław, Sulzer Teodor, Wiemuth, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Łuniewski Kanty, do Polski; — Rommer Alexander, do Galicyi.